

**Sygn. akt VII U 1357/21**

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 marca 2022 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant sekr. sądowy Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2022 r. w Warszawie

sprawy (...) (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem V. S.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania (...) (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 16 lipca 2021 r. nr (...)

1. oddala odwołanie,

2. zasądza od odwołującej (...) (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Renata Gąsior

## **UZASADNIENIE**

W dniu 13 sierpnia 2021r. pełnomocnik (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z 16 lipca 2021r., znak: (...) stwierdzającej, że V. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz zdrowotnemu w okresie od 31 grudnia 2013 r. do 30 marca 2014 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u ww. płatnika składek.

Pełnomocnik odwołującej się Spółki zarzucił zaskarżonej decyzji:

- rażące naruszenie przepisu art. 8 k.p.a. poprzez jego niezastosowanie i niedoręczenie ubezpieczonemu zaskarżonej decyzji;
- naruszenie art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 423 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, że należności składkowe za okres wskazany w zaskarżonej decyzji uległy już przedawnieniu;

- naruszenie art. 83 ust. 3 ustawy systemowej polegające na ustaleniu podstawy wymiaru składek za osobę wykonującą umowę zlecenia, pomimo braku podstaw do przyjęcia takiego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy realizowana umowa była faktycznie umową o dzieło;
- naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. polegające na błędnym przyjęciu, jakoby płatnik składek zawarł z ubezpieczonym umowę zlecenia, podczas gdy z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy wynika, że była to umowa o dzieło oraz brak przeprowadzenia przez organ rentowy postępowania wyjaśniającego zmierzającego do ustalenia, jaki w istocie był charakter prawny łączącej strony umowy.

Powołując się na powyższe zarzuty, pełnomocnik odwołującej się Spółki wniósł o zwrot akt sprawy organowi rentowemu lub uchylenie w całości zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, zasądzenie od organu rentowego na rzecz strony odwołującej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i o przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści odwołania. W ocenie skarżącej Spółki, ZUS nie zapoznał się z przedmiotem umowy realizowanej przez ubezpieczonego i pominął przedstawione w toku postępowania wyjaśniającego dokumenty, a jedynie skupił się na nazwie zawartej pomiędzy stronami umowy i nie zbadał jaki był cel tej umowy i zgodny zamiar stron (odwołanie z 2.08.2021 r., k. 3-4 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oraz o zasądzenie na swoją rzecz od odwołującej się Spółki zawrotu kosztów postępowania w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy w pierwszej kolejności wskazał, że przedmiotowa decyzja została doręczona ubezpieczonemu 21 lipca 2021 r., zatem zarzut o niedoręczeniu skarżonej decyzji zainteresowanemu V. S. jest bezzasadny.

Zdaniem organu rentowego czynności wykonywane przez ubezpieczonego były w istocie realizowane w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia, co z kolei rodzi obowiązek objęcia go ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz odwołującej się Spółki. Odnosząc się z kolei do podniesionego przez stronę skarżącą zarzutu przedawnienia należności składkowych, Zakład podniósł, że w rozpatrywanej sprawie nie mają zastosowania przepisy o przedawnieniu składek, gdyż zaskarżona decyzja nie dotyczy obowiązku zapłaty należności składkowych, a wyłącznie weryfikuje dane w zakresie podlegania ubezpieczeniu, zaś dolegliwość w postaci ewentualnej konieczności zapłaty składek pozostaje poza zakresem niniejszego postępowania. W odniesieniu zaś co do kwalifikacji spornej umowy jako umowy o dzieło lub umowy zlecenia, organ rentowy ocenił, że pomimo że umowa zawarta z ubezpieczonym nosiła nazwę umowy o dzieło, a jej przedmiotem było rozmrożenie, wypatroszenie i poporcjowanie 5 ton ryb, była w istocie nie umową rezultatu, lecz umową starannego działania, bowiem na jej podstawie zlecający, tj. spółka, oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy polegającej na przetworzeniu określonej ilości ryb. W związku z tym, celem umowy nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu czy efektu pracy, który mógł zostać oceniony pod względem jego zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie wykonywanie przez ubezpieczonego szeregu powtarzalnych, typowych prac pracownika najemnego, tj. obróbka mięsa ryb. Nie jest możliwe sprawdzenie rozmrożenia, wypatroszenia i porcjowania 5 ton ryb, celem zbadania wad fizycznych dzieła. Jednocześnie podkreślono, że wypłata wynagrodzenia nie była uzależniona od żadnego rezultatu czy wyniku, a jedynie mogło zostać obniżone proporcjonalnie do ilości i jakości wykonanych czynności (odpowiedź na odwołanie z 6.09.2021 r., k. 8-10 a.s.).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Odwołująca (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wpisana jest do Krajowego Rejestru Sądowego, Rejestru Przedsiębiorców jako spółka, której przeważającym przedmiotem działalności jest pozostała działalność związana z udostępnianiem pracowników (wydruk z KRS k. 6-7 a.s.). W 2014 r. spółka, nie posiadając statusu agencji pracy

tymczasowej, zajmowała się outsourcingiem pracowników, rekrutowanych głównie z Ukrainy i wynajmowaniem ich klientom – firmom do wykonania konkretnych czynności. Klienci rozliczali się z odwołującą za dokonane czynności, które opisywano w protokole pod fakturą. Kontrolę jakości nad pracą wykonywaną przez zatrudnianych pracowników wykonywał kontrahent odwołującej się Spółki – w przypadku nieodpowiedniej jakości pracy, pracownikom obniżano wynagrodzenie (protokół przesłuchania osób reprezentujących płatnika składek k. 71-75, 161-171 akt kontroli ZUS).

Spółka 30 grudnia 2013 r. złożyła oświadczenie o zamiarze powierzenia wykonywania pracy obywatelowi Ukrainy - V. S. na okres 3,5 miesięcy od 31 grudnia 2013 r., z wynagrodzeniem w wysokości 1.500 zł brutto miesięcznie (oświadczenie k. 3027 akt kontroli ZUS).

W dniu 31 grudnia 2013 r. (...) (...) Sp. z o.o. zawarła z V. S. umowę nr (...) (...), nazwaną „Umową o dzieło”, w której ustalono m.in. że:

- zainteresowany zobowiązuje się wykonać dzieło polegające na rozmrożeniu, wypatroszeniu i poporcjowaniu 5 ton ryb w okresie od 31 grudnia 2013 r. do 30 marca 2014 r. (§ 1 i § 2);
- w trakcie wykonywania umowy zainteresowany nie podlega bezpośredniemu, bieżącemu kierownictwu zamawiającego, jednak jest zobowiązany do uwzględniania wskazówek zamawiającego z przedmiocie prawidłowego wykonania dzieła, pod rygorem odpowiedzialności za wynikłą stąd szkodę (§ 3);
- wykonawca sam określa godziny i przedziały czasowe wykonania dzieła, które jednak musi mieścić się w ramach czasowych pracy biura zamawiającego. Dzieło musi zostać wykonane przed końcem terminu, na który zawarto umowę. Strony zobowiązały się ustalać zakres wykonywanych przez zleceniobiorcę działań w okresach tygodniowych, w każdy pierwszy dzień roboczy nowego okresu (§ 5);
- zleceniobiorcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 8.178 zł brutto, z którego zamawiający dokona stosownych potrąceń, zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Strony zastrzegają prawo zamawiającego do obniżenia wynagrodzenia proporcjonalnie do ilości i jakości wykonanego dzieła, w stosunku do ilości i jakości wcześniej uzgodnionej. Wynagrodzenie będzie płatne w siedzibie zamawiającego, po wykonaniu dzieła, w dniu złożenia rachunku przez zleceniobiorcę (§ 7 i § 8).

(umowa z 31.12.2013 r. k. 3541-3543 akt kontroli ZUS).

Zainteresowanemu wypłacono wynagrodzenie, zgodnie z przedłożonymi rachunkami: 298,00 za grudzień 2013 r., 1.020,00 zł brutto za styczeń 2014 r., 1.040,00 zł brutto za marzec 2014 r. Zasadą w spółce było bowiem wypłacanie wynagrodzeń miesięcznych (rachunki k. 3545-3549, protokół przesłuchania osób reprezentujących płatnika składek k. 161-171 akt kontroli ZUS).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. przeprowadził kontrolę u płatnika składek, w wyniku której wydał m.in. **skarżoną decyzję z 16 lipca 2021 r. nr (...)**, w której stwierdził, że V. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od 31 grudnia 2013 r. do 30 marca 2014 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) (...) Sp. z o.o.

Organ rentowy jednocześnie ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne w wysokości:

Miesiąc/rok	Podstawa wymiaru składek	Składka na ubezpieczenie zdrowotne	

na ubezpieczenia:	na ubezpieczenie:				
Emerytalne i rentowe	Chorobowe	Wypadkowe	Zdrowotne		
01/2014	532,00 zł		532,00 zł	472,10 zł	42,49 zł
02/2014	786,00 zł		786,00 zł	697,50 zł	62,78 zł

W uzasadnieniu decyzji ZUS wskazał, że płatnik składek nie zgłosił V. S. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, wypadkowego i zdrowotnego z tytułu umowy zawartej 31 grudnia 2013 r. ani nie odprowadził składek na powyższe ubezpieczenia od kwot wynikających z dokumentacji źródłowej. Zainteresowany w ww. okresie nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych. W ocenie ZUS, w zakresie czynności, do których zobowiązał się ubezpieczony na mocy umowy z 31 grudnia 2013 r. nie występuje żaden materialny rezultat. Przyjmujący zamówienie zobowiązał się jedynie do starannego działania polegającego na wykonywaniu czynności zgodnych z przedmiotem umowy, w związku z czym umowa nazwana umową o dzieło jest w istocie umową zlecenia (protokół kontroli k. 3847-4003, aneks do protokołu kontroli k. 4025-4145, decyzja z 16.07.2021 r. k. 4923-4927 akt kontroli ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (a.s.) i aktach kontroli przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dowody te nie budziły zastrzeżeń i zostały uznane przez Sąd w całości za wiarygodne. Stan faktyczny był przy tym bezsporny, spór koncentrował się natomiast na prawie, tj. zakwalifikowaniu umów zawieranych z poszczególnymi zainteresowanymi jako umowami o dzieło/umowami zlecenia.

Sąd pominął na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 5 k.p.c. dowód z zeznań świadka Ź. H. oraz z zeznań zainteresowanego, jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania, z uwagi na to, że spór dotyczył w głównej mierze oceny prawnej zawartej przez płatnika składek z zainteresowanym umowy. Dodatkowo, należy nadmienić, że w ocenie Sądu zeznania świadka Ź. H. nie dostarczyłyby nowych informacji w sprawie, w świetle faktu, że świadek została dwukrotnie przesłuchana przez organ rentowy w toku prowadzonej przez ZUS kontroli płatnika składek.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. 2021, poz. 423, dalej ustawa systemowa) wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi, od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Ubezpieczeniom społecznym nie podlegają natomiast osoby wykonujące pracę w oparciu o umowę o dzieło.

Zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie

usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Konsekwencją podlegania ubezpieczeniom społecznym jest także podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu. Do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, t.j.: Dz. U. 2021, poz. 1285).

W tym miejscu należy przypomnieć, że organ rentowy zakwestionował charakter prawny umowy zawartej przez płatnika składek (...) (...) z zainteresowanym i stwierdził, że V. S. podlega ubezpieczeniom obowiązkowym jako osoba świadcząca pracę na podstawie umowy zlecenia w okresie od 31 grudnia 2013 r. do 30 marca 2014 r. Organ rentowy odmówił uznania ww. umowy za umowę o dzieło.

Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym w drodze umownej, zaś obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego ( wyrok Sądu Najwyższego z 19.03.2007 r., II UK 133/06, OSNP 2008/7-8/114). Nawiązanie tego stosunku następuje jednocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązek ubezpieczenia, będąc wyrazem automatyzmu prawnego – jest ono wtórne wobec stosunku podstawowego będącego tytułem ubezpieczenia ( Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, red. B. Gudowska i J. Strusińska-Żukowska, Warszawa 2011, s. 79).

W dalszej kolejności zauważyć należy, że wprowadzie art. 353<sup>(1)</sup> k.c. ustanawia zasadę swobody umów, która umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, jaki będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach, to jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów – poprzez naruszenie tychże kryteriów – skutkuje nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28.02.2013 r., III AUa 1785/12, Lex nr 1314708). Zasada swobody umów nie oznacza zatem dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie ( wyrok Sądu Najwyższego z 28.04.2010, II UK 334/09, Lex nr 604221).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać – ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia ( wyroki Sądu Najwyższego: z 10.07.2014 r., II UK 454/13, Lex nr 1495840; z 10.01.2017 r., II UK 518/15).

Inspektorzy ZUS mogą przeprowadzać kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników. Taka kontrola może obejmować m.in. prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest Zakład. ZUS ma prawo sprawdzać, jaki charakter ma praca wykonywana przez osobę zatrudnioną, czyli czy zawierane umowy są prawidłowo kwalifikowane, a co za tym idzie czy płatnik miał prawo uznać, że określone zobowiązanie nie rodzi konieczności opłacania składek na ubezpieczenia społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17.04.2018 r., sygn. akt III AUa 1437/17, LEX).

Dla prawidłowej kwalifikacji przedmiotowej umowy istotne zatem pozostaje poczynienie uwag ogólnych odnoszących się do podstawowych elementów umów zlecenia oraz umów o dzieło.

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). Przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami (art. 750 k.c.) – w sytuacji, gdy przedmiotem umowy jest dokonanie czynności faktycznej lub usługi, występuje umowa o świadczenie usług, o ile czynność ta nie jest unormowana innymi przepisami. Umowa o świadczenie usług należy do umów starannego działania – przyjmujący zlecenie świadczenia usług zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie do uzyskania określonego rezultatu. Pojęcie „usługi” obejmuje w zasadzie dokonanie każdej czynności faktycznej. Zleceniobiorca powinien wykonać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania. Przyjmujący zlecenie może powierzyć jego wykonanie osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności (art. 738 § 1 zd. 1 k.c.). W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami ( wyrok Sądu Najwyższego z 15.07.2014 r., II UK 496/13). Co do umów o świadczenie usług i umów zlecenia, będących umowami starannego działania, wskazuje się również, że podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy ( wyrok Sądu Najwyższego z 4.10.2006 r., II CSK 117/06, Lex nr 332959).

Z kolei przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do wypłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). W umowie o dzieło wymagane jest osiągnięcie uzgodnionego przez strony rezultatu, a zatem istotnym elementem umowy jest określenie dzieła, które ma zostać wykonane. Charakterystyczny dla umowy o dzieło rezultat umowy musi być przyjęty przez strony w momencie jej zawierania. W kodeksie cywilnym nie sformułowano definicji „dzieła”. W świetle poglądów orzecznictwa i nauki prawa dzieło jednoznacznie określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny bądź ucieleśniony materialnie, posiadający cechy, które pozwalają uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie ( wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004/4/142). Dzieło to wytwór, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis) zaś określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi ( wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku: z 28.02.2013 r., III AUa 1785/12; z 20.06.2016 r., III AUa 2125/15). Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych – gdyż wówczas zatraciłoby indywidualny charakter ( wyrok SN z 14.11.2013 r., II UK 115/13, Lex nr 1396411). Rezultatem nieucieleśnionym dzieła nie może być czynność, a jedynie jej wynik, gdyż dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu ( wyrok Sądu Najwyższego z 04.07.2013 r., II UK 402/12, Lex nr 1350308). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składkowych lub przynależności ( wyrok Sądu Najwyższego z 10.01.2017 r., II UK 518/15). Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych ( wyrok Sądu Najwyższego z 3.11.2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63, wyrok Sądu Najwyższego z 14.11.2013 r., II UK 115/13, Lex nr 1396411, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26.01.2006, III AUa 1700/05, OSA 2008/3/5). Sprawdzenie takie nie jest możliwe, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany rezultat umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Należy podkreślić, że w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenia), umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym. Jednakże

nie ulega wątpliwości, że umowa o świadczenie usług (zlecenie) także może doprowadzić do materialnego rezultatu, z tym że cechą dystynktywną dla takiej umowy jest położenie nacisku na staranne działanie zleceniobiorcy.

Dalej należy stwierdzić, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s.463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s.15).

Nie jest umową o dzieło wielokrotne, systematyczne świadczenie pracy, nawet gdy zmierza do osiągnięcia określonych rezultatów, gdyż z prawnego punktu widzenia jest to umowa zlecenia bądź umowa o świadczenie usług ( K. Walacz, Zasady ubezpieczenia społecznego osób pracujących na podstawie umowy agencyjnej oraz umowy zlecenia, MP 1995/4/106 ).

Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 1.10.2015 r., III AUa 982/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.06.2015 r., III AUa 842/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18.05.2015 r., III AUa 2154/14).

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że jeżeli przedmiotem umowy jest wykonanie określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, to przesądza to o ich kwalifikacji jako umów starannego działania – umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. ( wyroki Sądu Najwyższego: z 18.04.2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 115 oraz z 13.06.2012 r., I UK 308/11, LEX nr 1235841, cytowane za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z 3.10.2013 r., II UK 103/13, wyrok z 4.07.2013 r., II UK 402/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 06.02.2013, III AUa 533/12).

Przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 1.10.2015 r., III AUa 982/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.06.2015 r., III AUa 842/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 maja 2015 r., III AUa 2154/14).

W uzasadnieniu wyroku z 28 sierpnia 2014 r. (II UK 12/14) Sąd Najwyższy podkreślił, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło ( również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.06.2015 r., III AUa 842/14).

Należy zaakcentować, że świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, ma miejsce także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy ( wyrok SN z 6 kwietnia 2011 r. II UK 315/10, Lex nr 1162195). Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela poglądy przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyrokach z 16 czerwca 2015 r. (III AUa 799/14), z 30 czerwca 2015 r. (III AUa 855/14) oraz z 27 października 2015 r. (III AUa 73/15), w świetle których granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do natury i celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika mianowicie zakaz zawierania takich umów, które mają na celu obejście prawa. Podstawowym stosunkiem prawnym kreującym zatrudnienie jest stosunek pracy uregulowany w kodeksie pracy. Możliwość korzystania także przez strony z innych form zatrudnienia uregulowanych w kodeksie cywilnym, a przede wszystkim zatrudnienia na podstawie umowy o

dzieło, która pozbawia wykonawcę wszelkiej ochrony ubezpieczeniowej w czasie trwania tego stosunku prawnego i w przyszłości (świadczenia rentowe czy emerytalne) nie może jednak stanowić podstawy prowadzenia stałej działalności. Umowa o dzieło jest umową jednorazową, zindywidualizowanego rezultatu. Jeśli te same czynności dla tego samego podmiotu wykonują różne osoby na podstawie umów o dzieło, nasuwa to wniosek, że podmiot ten zmierza do obejścia przepisów dotyczących zatrudnienia i dąży do obniżenia kosztów działalności kosztem osób faktycznie wykonujących dla niego pracę, a w konsekwencji działa wbrew naturze umowy o dzieło. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. W takiej sytuacji występuje bowiem w istocie zatrudnianie pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, zatrudnienie zleceniobiorców. Nie może przy tym ująć uwadze, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (choć mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale też państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną, to i tak umowa o dzieło realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącej działalności podmiotu gospodarczego nastawionego na zysk, jest nieważna. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji RP). Do takich sytuacji, z których w ogólnospołecznym interesie państwo czerpie korzyści należy m.in. zatrudnianie osób fizycznych przy wykonywaniu bieżącej działalności podmiotu gospodarczego.

Należy przy tym dodać, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło (jak w analizowanej sprawie) nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6.06.2012 r., III AUa 377/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 07.05.2013 r., III AUa 1136/12, Lex nr 1316152). Nadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, III AUa 995/15, Lex nr 2110619).

Ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie uprawniają do wniosku, że rzeczywistą wolą i celem stron spornej umowy, nazwanej „umową o dzieło”, patrząc przez pryzmat przyjętych przy jej zawarciu założeń i sposobu realizacji, nie było zawarcie umowy o dzieło – była to umowa starannego działania o charakterze umowy zlecenia.

Zawierając z ubezpieczonym V. S. umowę 31 grudnia 2013 r., odwołujący płatnik składek dokonał jedynie ramowego określenia przedmiotu umowy, wskazując, że zainteresowany ma za zadanie rozmrozić, wypatroszyć i poporcjować 5 ton ryb. Przy takim określeniu przedmiotu umowy nie można mówić o indywidualnym charakterze dzieła. Nie wskazano żadnych cech indywidualizujących będących wynikiem szeroko rozumianej twórczości. Niewątpliwie dzieło nie zostało w umowach z góry przewidziane i określone w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację. Określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi ( cyt. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28.02.2013 r.). Przyjmuje się również, że dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach ( wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10.01.2012 r. sygn. akt III AUa 1447/11). Jednym zaś z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych ( wyrok SA w Lublinie z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05). Zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym przez organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie, że odwołująca nie miała możliwości dokonania sprawdzianu na istnienie wad fizycznych wykonanego przez zainteresowanego efektu końcowego jej pracy, tj. obróbki pięciu ton ryb. Kontrola pracy outsource'owanych pracowników polegała w (...) (...) na uzyskaniu informacji od kontrahenta jedynie o wyrobieniu przez pracownika założonej normy. Oznacza to, że płatnik składek nie kontrolował jakości wykonania pracy przez zainteresowanego, lecz jedynie ilość. Powyższe zaś prowadzi do wniosku, że przedmiotem umowy nie było wykonanie dzieła, lecz świadczenie usługi – szeregu czynności związanych z obróbką mięsa ryb.



Zauważyć przy tym należy, że V. S. otrzymywał wynagrodzenie cyklicznie, a nie jak wynikało wprost z umowy – jednorazowo po wykonaniu całości dzieła. Zmienna kwota wynagrodzenia w poszczególnych miesiącach sugeruje zaś, że wynagrodzenie było uzależnione od ilości przepracowanych godzin i stopnia wyrobienia normy. Oznacza to, że istotą umowy nie było pełne wykonanie przez zainteresowanego „dzieła”, lecz regularne wykonywanie usługi związanej z rozmrożeniem, patroszeniem i porcjowaniem ryb.

Z przytoczonych wyżej względów odwołanie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. należało oddalić jako nie zasługujące na uwzględnienie, bowiem płatnik składek i zainteresowany ułożyli swój stosunek prawny, mający wynikać z umowy o dzieło, w sposób sprzeciwiający się naturze umów o dzieło. Faktycznie strony łączyła umowa, której reżim odpowiadał reżimowi umowy zlecenia.

Ponadto Sąd zasądził koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Stosownie do treści art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 t.j.).

SSO Renata Gąsior